

Robert Rusiniak

rusiniakrobert@gmail.com

tel.509 048 797

Artykuł z zakresu surdopedagogiki

Głuchota Ali i jest ścieżka do implantacji, rehabilitacji i edukacji oczami taty.

Jesteśmy rodziną wielodzietną, którą dotyka problem głuchoty córki i centralnego przetwarzania słuchowego syna. Ów problem stał się dla naszej rodziny zadaniem do rozwiązania. Na naszej ścieżce pojawiło się wiele osób i instytucji, które pomogły nam w poszukiwaniu wsparcia dla naszych dzieci.

Alicja jest pogodnym, wrażliwym dzieckiem, któremu na pierwszy rzut oka oprócz słuchu niczego nie brakuje. Brak słuchu powoduje u Ali bariery komunikacyjne, które utrudniają jej codzienne funkcjonowanie w szkole jak i w domu. Jak każdy człowiek Alicja chce się podzielić tym co czuje, co myśli, czego potrzebuje. Jak wielu z nas, nie zawsze czuje się zrozumiana, tak jak się wypowiedziała. Pojawia się wtedy złość połączona z bezradnością. Łzy spływające po policzku i stwierdzenie: "nie kumasz". Świadomość, że będąc ojcem nie jestem w stanie zrozumieć mojej córki bardzo mnie boli i upokarza. Dziecko wysłuchane to dziecko kochane. Kocham moją Alę pomimo tego, że nie zawsze rozumiem to co komunikuje. Wyrazem mojej ojcowskiej miłości jest bezpośrednie zaangażowanie w proces diagnozy, rehabilitacji i edukacji mojej córki.

Momentem przełomowym, który zwrócił naszą rodzicielską uwagę na problemy Ali było spotkanie z przyjaciółmi w listopadzie 2013 roku, którzy opiekowali się naszymi dziećmi w czasie, gdy z żoną udałem się na warsztaty małżeńskie. Ala miała wtedy skończone dwa latka i w naszych oczach była radosnym dzieckiem nie stwarzającym większych problemów na tle starszego rodzeństwa. Tak się złożyło, że córka naszych przyjaciół pracowała w jednej z poradni audiologicznych w Łodzi i to ona po raz pierwszy zwróciła naszą uwagę na problem niedosłuchu Ali sugerując nam zbadanie słuchu Ali. Obserwowaliśmy pewne niepokojące objawy występujące u Ali taki jak: wysoki ton krzyku jakby pisk, gdy córka się frustrowała podczas zabawy ze starszym rodzeństwem, brak rozwoju mowy adekwatnej do wieku, ale nie mając doświadczenia głuchoty w rodzinie i najbliższym środowisku nie powiązaliśmy tych objawów z możliwością niedosłuchu u córki, gdyż jej rozwój był harmonijny i nie odbiegał od rozwoju starszego rodzeństwa. Ala gaworzyła, nawiązywała relacje adekwatne dla swojego wieku z rodzeństwem. Nasza czujność w strefie obserwacji słuchu Ali została uśpiona wynikami badań laryngologicznych nie potwierdzających niedosłuchu, gdy Ala była dwukrotnie hospitalizowana z powodu zapalenia płuc.

Moja rodzicielska uwaga w tym czasie skupiała się na problemach rozwojowych syna Adma - starszego brata Ali, dlatego przeoczyłem problem głębokiego niedosłuchu u córki. Ten okres życia Ali zbiegł się z problemami rozwojowymi jej starszego o 3 lata brata, który był poddawany diagnostyce z powodu występujących zaburzeń harmonijnego rozwoju, w tym rozwoju mowy, na skutek traumatycznego przeżycia przy śmierci dziadka w wieku 3 lat w tydzień po urodzeniu Ali.

Na szczęście w przypadku Ali postawienie trafnej diagnozy było proste i oczywiste, gdyż obraz przeprowadzonych badań klinicznych był jednoznaczny - głuchota, co potwierdziło badanie ABR.

Ponieważ z pierwszego zawodu jestem pielęgniarzem, więc wszystko co związane jest ze stanem zdrowia naszych dzieci jest na moich ojcowskich barkach, gdyż żona jest po epizodzie udarowym i sama potrzebuje wsparcia. Wizyty w szpitalach, przychodniach, gabinetach terapeutycznych, dowóz do przedszkola i szkół to moje ojcowskie zadanie – tak ustaliliśmy z żoną w ramach dwurodzicielstwa.

W dniu 17.01.2014 roku pojechałem z Alą do NZOZ Integracyjny Ośrodek Leczenia i Rehabilitacji im Jana Pawła II w Łodzi na konsultacje u audiologa i otolaryngologa, który po przeprowadzonych badaniach rozpoznał brak rozwoju mowy i podejrzenie niedosłuchu kierując Alę na badanie ABR. Był to dla mnie moment frustracji, że tak długo nie mając diagnozy jako ojciec nie podjąłem wcześniejszych działań wspierających Alę w obszarze jej słuchu.

W dniach 22-27.04.2014 roku Ala była diagnozowana w Klinice Otolaryngologii, Audiologii i Foniatrii Dziecięcej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym Nr 4 w Łodzi, gdzie postawiono diagnozę H 90 rozpoznając Głuchota ucha prawego. Niedosłuch czuciowo-neurotyczny ucha lewego w stopniu głębokim, dysmorfizm twarzy. W badaniu psychologicznym stwierdzono prawidłowy rozwój psycho-motoryczny poza brakiem rozwoju mowy. Wstępnie dopasowano aparaty słuchowe, pobrano wycisk na wkładki, wystawiono wnioski do NFZ. We wskazaniach dotyczących dalszego leczenia zalecono konieczność rehabilitacji surdologopedycznej, surdopedagogicznej i psychologicznej oraz dalszą opiekę w Poradni Logopedycznej i Foniatrycznej.

W czasie hospitalizacji towarzyszyłem córce opiekując się nią, bawiąc się i zapewniając jej poczucie bezpieczeństwa.

Po otrzymaniu zaleceń podjąłem dalsze działania, aby umożliwić Ali edukację i rehabilitację, do czego było potrzebne Orzeczenie o niepełnosprawności, Orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego oraz Opinia o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka.

W dniu 9.05.2014 roku złożyłem wniosek wraz z zaświadczeniem lekarskim o stanie zdrowia wydane dla potrzeb Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności do Komisji Orzekania o niepełnosprawności. W dniu 12.05.2014 roku Ala otrzymała Orzeczenie o

niepełnosprawności z symbolem 03-L na dwa lata. Obecne orzeczenie Ali jest ważne do czerwca 2023 roku. Było to dla mnie pierwsze doświadczenie absurdów urzędniczych. W zaświadczeniu lekarskim wpisałem dane córki, żeby pani doktor ułatwić, a w konsekwencji utrudniłem, bo komisja orzekająca o niepełnosprawności zarzuciła mi, że zaświadczenie lekarskie może być przeze mnie sfałszowane. Wróciłem do pani doktor i poprosiłem o parafkę i pieczętkę uwierzytelniającą zaświadczenie. Pani doktor spojrzała na mnie z zapytaniem, czy mówię poważnie prosząc o parafkę i pieczętkę za zaświadczeniu lekarskim. To była dla mnie pierwsza ojcowska lekcja – pilnuj dokumentacji Ali.

Po uzyskaniu Orzeczenia o Niepełnosprawności złożyłem wniosek wraz z dokumentacją medyczną do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sieradzu, która w dniu 5.06.2014 roku wydała dla Ali Orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego i Opinię o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju. Tu byłem zaskoczony sprawnością działania instytucji i sposobem załatwienia sprawy.

Równolegle z wnioskami o uzyskanie stosownych orzeczeń umożliwiających Ali edukację i rehabilitację podjąłem działania o uzyskanie dofinansowania na zakup aparatów słuchowych składając stosowne wnioski do Narodowego Funduszu Zdrowia oddział w Łodzi oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łasku, które dysponuje środkami PEFRONu przeznaczonymi na zakup sprzętu rehabilitacyjnego. W maju 2014 roku Ala miała już zaopatrzone uszy w aparaty słuchowe firmy Oticon Safarii SP. Przy głębokim niedosłuchu lepsze możliwości słyszenia stwarzają implanty ślimakowe, dlatego podjąłem starania ich o wszczepienie u Ali.

W dniach 14-15.07.2014 roku Ala była diagnozowana w Światowym Centrum Słuchu Klinice Oto-Ryno-Laryngochirurgii Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach pod Warszawą. W tych dniach przeżyłem szok, jak może wyglądać opieka medyczna na światowym poziomie. Szok w znaczeniu pozytywnym, gdyż placówki medyczne, w których do tej pory trafialiśmy były daleko w tyle co do standardów i procedur medycznych. Towarzyszyłem Ali podczas pobytu w Instytucie. Badanie ABR wykonane w nocy, gdy dziecko śpi. Na porannej wizycie już wynik i konsultacja lekarska wskazująca dalsze kroki, które umożliwią Ali rozwój słuchu i mowy. W epikryzie czytamy dziecko z obustronnym głębokim niedosłuchem odbiorczym przyjęte w celu przeprowadzenia diagnostyki w kierunku wszczepienia implantu ślimakowego. Ostateczna decyzja o kwalifikacji zostanie podjęta przez Komisję Kwalifikacyjną. Informacja o decyzji zostanie przekazana drogą listową. Dziecko wypisano do domu w stanie ogólnie dobrym. Przed ostateczną kwalifikacją konieczna ocena struktur ucha środkowego i wewnętrznego za pomocą tomografii komputerowej – wydano skierowanie na badania.

W przeciągu dwóch tygodni wykonaliśmy u Ali wszystkie zalecone badania i przesłaliśmy je do Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach. Po tygodniu otrzymali list z informacją o

zakwalifikowaniu Ali na zabieg operacyjny wszczepienia implantu ślimakowego. Byliśmy wtedy w Łazach na obozie sportowym. Poprosiłem mamę, aby otworzyła kopertę i przeczytała pismo z instytutu. Emocje były wielkie skoro po męskim poliku popłynęła łza radości, a w sercu zrodziła się nadzieja, że dziecko które nie słyszy otrzyma możliwość słyszenia.

W dniach 25-29.08.2014 roku w Światowym Centrum Słuchu Klinice Oto-Ryno-Laryngochirurgii Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach Ala została poddana procedurze wszczepienia implantu ślimakowego. Przyjechałem z Alą do instytutu, gdzie towarzyszyłem córce zapewniając jej poczucie bezpieczeństwa. Implant został wszczepiony w dniu 26.08.2014 roku. Byłem pod wielkim wrażeniem procedury i troski o psychikę małego pacjenta. Razem z Alą wszedłem do sali, gdzie na moich kolanach Ala została uśpiona. Po wszczepieniu implantu zostałem poproszony na salę pooperacyjną, gdzie towarzyszyłem Ali przy wybudzeniu. Ostatnią osobą, na którą patrzyła Ala był tata i pierwsza osoba po operacji na którą spojrzał Ala był tata. A tata spojrzała na Ale z nadzieją, że przyjdzie czas, że Ala usłyszy tatę, a tata będzie mógł rozmawiać z Alą. W epikryzie czytamy pacjentka przyjęta w celu wszczepienia implantu ślimakowego po stronie prawej z powodu obustronnego głębokiego niedosłuch zmysłowo-nerwowego. Operacja i przebieg pooperacyjny bez powikłań. Pacjentka wypisana do domu w stanie ogólnie dobrym.

W dniu 29.09.2014 roku przyjechałem z córką do Światowym Centrum Słuchu w Kajetanach, gdzie aktywowano Ali system implantu ślimakowego oraz wykonano wstępne dopasowanie procesora mowy.

Po implantacji Ali stosowałem się do zaleceń treningu słuchowego prowadzonego przez surdologopedów i surdopedagogów w Instytucie Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach ustalanych na comiesięcznych wizytach. Każdy wyjazd do Kajetan był przygodą dla taty i córki. Czas rehabilitacji po implantacji wiązał się dla mnie z rezygnacją z pracy zawodowej. Aby wspierać córkę w jej rehabilitacji przeszedłem na świadczenie pielęgnacyjny, a moim pracodawcą stała się Ala, która dysponowała moim czasem 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu. Był to trudny czas dla naszej rodziny od strony finansowej. Z pomocą przyszły środki z 1% podatku na rehabilitację Ali za które dziękuję wszystkim darczyńcą, którzy zdecydowali się ją wesprzeć.

Po roku od pierwszej diagnostyki podjętej w Światowym Centrum Słuchu w dniach 6-7.07.2015 roku przyjechałem z Alą na ponowną diagnostykę do Kliniki Oto-Ryno-Laryngochirurgii Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach pod kątem wszczepienia implantu ślimakowego do drugiego ucha. Wyniki badań były porównywalne z tymi sprzed roku z zaleceniem, że po uzyskaniu pozytywnej decyzji Komisji Kwalifikacyjnej należy skontaktować się z Działem Planowania Zabiegów Operacyjnych w celu ustalenia terminu przyjęcia do szpitala, wykonać wszystkie zalecone badania i konsultacje przedoperacyjne zgodnie z załączonym

wykazem.

Jako tata kierowałem w imieniu mojej córki prośby do dyrekcji Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu o wszczepienie implantu ślimakowego Ali przed rozpoczęciem jej edukacji w szkole, aby był stosowny czas na adaptację drugiego implantu. W odpowiedzi na kierowane prośby otrzymaliśmy informacje, że aktualnie planowany termin operacji wszczepienia drugiego implantu u naszej córki Ali to lipiec 2018 roku. Ze względu na dużą liczbę oczekujących na wszczepienie pierwszego implantu, którzy powinni być operowani w pierwszej kolejności, pacjenci oczekujący na drugi implant muszą cierpliwie poczekać nieco dłużej na zabieg, zgodnie z podanym aktualnie terminem do kolejki oczekujących. Mamy nadzieję, że nasza decyzja przyjmą państwo z pełnym zrozumieniem.

Uzbroiliśmy się w cierpliwość i zrozumienie mając świadomość, że problem leży po stronie finansów, a raczej ich braku na wszczepianie implantów. Planowany termin wszczepienia implantu do ucha lewego przeciągnął się o dwa lata. W dniach 9-16.11.2020 roku w Światowym Centrum Słuchu Klinice Oto-Ryno-Laryngochirurgii Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach Ala została poddana procedurze wszczepienia implantu ślimakowego do ucha lewego. Tak jak przy pierwszej implantacji towarzyszyłem Ali z takimi emocjami jak za pierwszym razem. Pytanie czy się uda i nie będzie powikłań jak za pierwszym razem sprawiało, że przeżyłem niepewność połączoną z nadzieją, że może być już tylko lepiej.

Ze względu na sytuację pandemiczną w kraju utrzymywałem kontakt mailowy i telefoniczny z surdologopedą w Instytucie Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach stosując się do jego zaleceń w prowadzeniu treningu słuchowego w ramach ustalonych zdalnych konsultacji.

W dniu 30.06.2021 roku przyjechałem do Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach z Alą celem wymiany procesora po stronie prawej.

Obecnie Ala posiada implanty ślimakowe umożliwiające jej słyszenie dźwięków i rozwój mowy oraz wszelkie orzeczenia, które umożliwiają jej edukację i rehabilitację w systemie oświaty i zdrowia.

U Ali zostały przeprowadzone badania genetyczne, audiologiczne, neurologiczne, foniatryczne, psychologiczne, logopedyczne, pedagogiczne, w wyniku których postawiono diagnozę i wytyczono kanał rehabilitacyjny właściwy dla jej potrzeb. W całym procesie diagnostycznym osobiście towarzyszyłem Ali jako tata i były pielęgniarz. Było to mocne doświadczenie w moim ojcowaniu, który próbowałem przekuć w przygodę poszukiwania zgubionego słuchu Ali.

Wraz z żoną stanąłem na stanowisku, że należy zrobić wszystko co tylko możliwe, aby umożliwić Ali właściwy rozwój pomimo głębokiego niedosłuchu zmysłowo-nerwowego i związanego z nim opóźnionego rozwoju mowy. Ala w wieku trzech lat rozpoczęła swoją edukację i

rehabilitację słuchu i mowy w przedszkolu specjalnym. W tym czasie byłem osobistym taksówkarzem mojej córki dowożąc Alę na zajęcia. Po dwóch latach doświadczeń pozytywnych jak i negatywnych związanych z organizowaniem pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla dziecka z orzeczeniem o niepełnosprawności i orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego zdecydowałem się przenieść Alę do Niepublicznego Specjalistycznego Punktu Terapeutyczno-Przedszkolnego „Amiś” przy Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Ami” w Zduńskiej Woli, gdzie przez kolejne dwa lata córka kontynuowała swoją edukację przedszkolną połączoną z intensywną rehabilitacją słuchu i mowy. Ala weszła w projekt rehabilitacyjny „Rehabilitacja dzieci w „Ami” – szansa na lepsze życie”, który objął organizację indywidualnych nieodpłatnych zajęć terapeutycznych dla dziecka z głębokim niedosłuchem i opóźnionym rozwojem mowy.

W roku szkolnym 2018/2019 przenieśliśmy Alę do nowo wybudowanego Publicznego Przedszkola w Widawie jednocześnie odraczając córkę od obowiązku szkolnego o jeden rok. W uzasadnieniu decyzji odraczającej stwierdzono, że dziewczynka nie osiągnęła gotowości szkolnej, konieczna dalsza rehabilitacja i specjalistyczne wsparcie w celu uzupełnienia braków w sferze percepcji słuchowej i wzrokowej, komunikacyjnej, poznawczej i emocjonalnej.

W nowym przedszkolu Ala została objęta wsparciem surdologopedy w ramach zajęć rewalidacyjnych. Zmiana grupy rówieśniczej pozytywnie wpłynęła na rozwój Ali, która poprzednie dwa lata przebywała w środowisku dzieci głęboko zaburzonych rozwojowo. W naszej rodzicielskiej opinii poprzednie przedszkole wygrywało dostępem do specjalistów i szerokiej gamy oddziaływań terapeutycznych, ale przegrywało środowiskiem rówieśniczym, które również miało wpływ na Alę, tak jak każde zajęcia terapeutyczne.

Indywidualny Program Edukacyjno-Terapeutycznym Ali w przedszkolu zapewniał jej terapię logopedyczną i surdologopedyczną w wymiarze 3,5h tygodniowo, terapię manualną, usprawnianie koordynacji wzrokowo-ruchowej – 1 godzina tygodniowo oraz zajęcia wynikające z podstawy programowej. Wraz z doświadczeniem towarzyszenia Ali w jej edukacji poszukiwałem optymalnych warunków dla jej edukacji jak najbliżej miejsca zamieszkania, aby nie tracić czasu na dojazdy.

W 8 roku życia Ala rozpoczęła naukę w pierwszej klasie w Publicznej Szkole Podstawowej, gdzie kontynuowała terapię surdologopedyczną rozpoczętą w przedszkolu. Niestety, okres edukacji w klasie pierwszej i drugiej zbiegł się stanem pandemii covid-19 i zdalnym nauczaniem, co zaburzyło jej edukację i rehabilitację, a w konsekwencji doprowadziło do decyzji przeniesienia Ali w połowie semestru klasy trzeciej do ośrodka specjalistycznego, w którym kształcą się dzieci niesłyszące.

Obecnie Ala kontynuuje edukację szkolną w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 w Kaliszu dla dzieci niedosłyszących i niesłyszących. Po konsultacjach z

pedagogami i surdologopedami podjąłem decyzję o wydłużeniu pierwszego etapu edukacyjnego. Ala w roku szkolnym 2022/2023 powtórzy trzecią klasę, aby wyrównać braki edukacyjne związane z wcześniejszą nauką w szkole publicznej w formie zdalnej ze względu na okres pandemii. Ala należy do tych uczniów, którzy więcej czasu spędzili w domu przed komputerem niż w szkole pod tablicą. Stąd decyzja o przeniesieniu edukacji Ali do specjalnego ośrodka dla dzieci niesłyszących.

Wspieranie rozwoju słuchu i mowy Ali miało również miejsce poza systemem edukacyjnym. Od lutego 2016 roku Ala była pod opieką Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Rehabilitacyjno-Readapcyjnego „ACUSTICUS” w Łodzi, a od 2017 roku wsparcie surdologopedyczne Ali miało miejsce w Gabinetzie Logopedycznym. Diagnoza i terapia zaburzeń mowy w Łasku. Wychodząc z założenia, że po półtorej godzinnej dojeździe na terapię dziecko nadaje do wypoczynku, a nie do współpracy z terapeutą zacząłem poszukiwać rehabilitacji słuchu i mowy najbliżej miejsca zamieszkania Ali u polecanych w miejscowym środowisku cieszących się dobrą opinią logopedów i terapeutów.

W ramach rehabilitacji słuchu i mowy Ala uczestniczyła w turnusach rehabilitacyjnych, które miały różny profil. Turnusy rehabilitacyjne w Międzynarodowym Centrum Rehabilitacji w Łebie były ukierunkowane na intensywną stymulację rozwoju mowy i trening słuchowy. Turnusy rehabilitacyjne w Zakopanem były ukierunkowane na rodzinny wypoczynek i wspólne trwanie czasu w klimacie zrozumienia i miłości. Ala zdobyła Nosal i Sarnia skałę.

Podążając za rozwojem córki mogę dziś jednoznacznie stwierdzić, że z perspektywy 9 lat jej rehabilitacji nikt i nic nie zmotywowało mnie tak do własnego rozwoju, jak wspomaganie rozwoju mojej córki i mojego syna. Stąd inwestycja w podnoszenie kompetencji ojcowskich przez ukończenie Szkoły Trenerskiej Tato.Net edycji 2016/2017 oraz kompetencji zawodowych przez ukończenie studiów podyplomowych na kierunkach: oligofrenopedagogika i wspieranie rozwoju oraz edukacja i rehabilitacja osób ze spektrum autyzmu w 2018 roku, logopedia w 2021 roku, surdopedagogika i tyflopädagogika oraz Integracja Sensoryczna – diagnoza i terapia w 2022 roku, aby skuteczniej ojcować i wspierać zaburzony rozwój własnych dzieci. Pozyskane kwalifikację wykorzystuję również w pracy zawodowej jako nauczyciel zajęć rewalidacyjno-wychowawczych w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczych.

Mając na uwadze, że ojcowanie idzie zawsze w parze z matkowaniem okazuję przez swoje zaangażowanie wdzięczność mojej Żonie, która mężnie wspiera mnie w rozwoju mając na uwadze rozwój naszych dzieci, szczególnie tych, które są w naszej rodzinie wyzwaniem ze względu na swój stan zdrowia.

Jednym z najbardziej wzruszających momentów w rehabilitacji słuchu i mowy Ali był moment, w którym doszło do odwrócenia ról. Ala otworzyła swój zeszyt terapii logopedycznej i zaczęła się bawić ze swoją trzyletnią siostrą w gabinet logopedyczny udając panią logopedę.

”Lolciu powiedz aaaaaaaa”. Obecnie czteroletnia Lolcia ćwiczy razem z Alą w jej domowym gabinecie logopedycznym będąc dla Ali interlokutorem w warunkach naturalnej tematycznej zabawy.

Jednym z najbardziej frustrujących momentów jest sytuacja, w której Ala wysyła komunikat: „nie kumas”, co świadczy o tym, że nie została zrozumiana tak, jak się wyraziła. Owo „nie kumas” jest wyzwaniem dla mnie jak i dla tych, którzy komunikują się z dzieckiem z głębokim niedosłuchem zmysłowo-nerwowym i opóźnionym rozwojem mowy, aby zrobić wszystko co można zrobić, aby dziecko poczuło się zrozumiane i wysłuchane. Dziecko wysłuchane i zrozumiane to dziecko kochane.

Chcąc się komunikować z Alą w jej pierwotnym języku ukończyliśmy całą rodziną podstawowy kurs Języka migowego w Duszpasterstwie Niesłyszących. Dziś stosujemy komunikację totalną. Z jednej strony wyciągamy dziecko głuche ze świata ciszy, a z drugiej wchodzimy w ten świat, aby się spotkać ze światem dziecka, które przeżywa, kocha, rozwija się

Alu co jeszcze mogę dla ciebie zrobić?

Kocham Cię...

Jesteś księżniczką tatusia...

Wybacz mi proszę, że nie wszystko kumam...